DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, PONIEDZIAŁEK 16.WRZEŚNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

W niedzielę 15.bm niem.eskadry bombowe w dwu wielkich falach uderzyły na wybrzeża ang. koło Dover. Straszliwy ogień artylerii zenitowej i eskadry ang.myśliwców nie dopuściły Niemców do masowego nalotu na Londyn. Fale niem.zostały rozbite i zniszczone przez ang.myśliwce. Tylko dwie małe grupy przedarły się na Londyn,zrzucając z wielkiej wysokości bomby na domy mieszkalne,uszkadzając prócz tego przewody gazowe i wodociągowe. Szkody wyrządzone są małe. Londyn przeżywał dziś 4-ro krotny alarm,pierwszy gdy samoloty niem. nadlatywały nad Dover. Bomba czasowa,która ugodziła katedrę św.Pawła została usunięta przez wybuchem;taka sama bomba ugodziła pałac królewski,niszcząc prywatny apartament królowej.Lotnik niem.,który wykonał napad na pałac,trzeci z rzędu od początku wojny,został w kilka sekund po zrzuceniu bomby zaatakawany przez ang."Hurrican". Ogień ang.myśliwca spowodował wybuch bomb na niem.samolocie,tak że aparat rozleciał się w strzępy w powietrzu. Niedzielę można nazwać "czarnym dniem" niem.lotnictwa,które poniosło największe straty w tym miesiącu. Jak stwierdza urzędowy komunikat zestrzelono do godz.10-tej wiecz.175 aparatów niem. Ang.straty wynoszą 30 aparatów,przy czym 10 lotników angielskich uratowano. W sobotę walki powietrzne zakończyły się zniszczeniem 18 aparatów niem. na 9 ang., przyczem 6 pilotów uratowano. Piloci czescy zestrzelili w ub.tygodniu 24 niem.aparaty,tracąc 1 własny. R.A.F. zaatakowała z soboty na niedzielę niem.punkty inwazyjne,niszcząc ciężkimi bombami zmasowane w portach statki i barki oraz obiekty wojskowe. Mimo fatalnej pogody i silnej obrony przeciw lotniczej bardzo liczne eskadry ang.bombowców zadały ciężkie straty wrogowi. Zaatokawano porty w Antwerpii,Ostendzie,Dunkierce,Calais,Boulogne i Vlissingen. Największe zniszczenia stwierdzono w Antwerpii. Całe wybrzeże hol.-belg.-franc. stanęło w ogniu. Czescy piloci brali udział w bombardowaniu Belgii,polscy przep-rowadzili operację w Boulogne. Zniszczono również węzły kolejowe w głębi Niemiec służące do przewozu i koncentracji wojsk inwazyjnych,a więc Osnabrück,Aachen,Manheim,Krefelt,Hamm i Bruksela. Nalot objął kilkadziesiąt lotnisk w Niemczech i krajach okupowanych,oraz pozycje dalekonośnej artylerii pod Cap-Crinier. 1 samolot nie powrócił. Komunikat z Kairo donosi, o silnym działaniu ang.lotnictwa w Afryce,przeprowadzającego naloty na włoskie bazy.W Solon rozbito bombami zmotoryzowane grupy włoskie,bazę hydroplanów w Sidi Omar bombardowano przez 3 dni zniszczono zupełnie,w Bomba wywołano olbrzymi pożar. Tak samo ciężkie szkody wyrządzono na lotnisku Pura w Abissynii i Assab w Erytrei. Ang.admiralicja donosi o zestrzeleniu niem.bombowca przez 2 poławiacze min. Okręty nie poniosły żadnej szkody.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Według pewnych niem.źródeł inwazja niem.na Anglię ma się rozpocząć dziś t.j. w poniedziałek 16.bm. Naród angielski ma na to tylko jedną odpowiedź: "zwyciężymy".

Rzeczoznawca wojskowy londyńskiego"Observera" wyraża opinię,że Niemcy rzuciły wszystkie swe siły powietrzne przeciw Anglii.Przetrzymanie ofensywy niem.będzie już zwycięstwem Anglii. "Sunday Times" ocenia dzisiejszą sytuację jako pierwszą klęskę Niemiec,bowiem w ciągu 6 tygodni nie udało się złamać Niemcom obrony ang.,nawet obrona stała się silniejszą, a blokada Anglii jest kompromitacją Hitlera,skoro okręty handlowe pod konwojem przybijają masowo i swobodnie do portów Anglii.

Kapitan Balfour członek ang.komisji zakupów wrócił z Kanady,oznajmiając że w przyszłym tygodniu zacznie płynąć z Kanady do Anglii potężny stru-

mień najnowszych maszyn lotniczych,zakupionych w U.S.A.Zmaszynami przybędą lotnicy wyszkoleni w Kanadzie by wziąć odwet za Londyn. Zakomunikował on zarazem,że amerykańskie fabryki samolotów dostarczać będą w początkach przyszłego roku po 7000 samolotów miesięcznie,tak - że lotnictwo ang.zostanie 10-krotnie wzmocnione.

Dowodem potęgi powietrznej Anglii jest fakt wznowienia pracy na liniach lotniczych obsługiwanych przez Anglię a łączych ją z dwudziestoma czterema krajami.

Prasa japońska omawiając dzisiejszą sytuację wojenną w Europie,oraz wyniki ew.ofensywy niem. na Anglię konkluduje,że gdyby nawet Niemcom bezlitosnem bombardowaniem udała się złamać wyspy angielskie,to zwycięstwo Hitlera w Europie byłoby tylko chwilowym,gdyż nie oznacza to pokonania Imperium bryt.,a przystąpienie Ameryki do wojny rozstrzygnie bezapelacyjnie o wyniku wojny na korzyść W.brytanii.

"Trud" organ sow.związków zawodowych pisze o konieczności zwiększenia wpływów sowieckich na Bałkanach.

Korespondent bałk.ang.tygodnika politycznego "Observer" ocenia ew.dopuszczenie Sowietów na konferencję w sprawach Dunaju,jako upokorzenie Niemiec. Ustępstwa Niemiec wobec Sowietów nie tylko osłabiają prestige osi na Bałkanach,ale odbijają silnie w Hiszpanii,gdzie rządzące tam sfery katolickie występują coraz ostrzej przeciw komunizmowi.

Gen.Antonescu "wódz" Rumunii zapowiedział ustrój totalny i ścisłe współdziałanie z państwami osi. Do gabinetu powołał przewódcę Żelaznej Gwardii Horia Simę i innych faszystów.

Pół oficjalna ajencja budapeszteńska ogłasza trwanie nadal kryzysu między Węgrami a Rumunią. Wojska rum. przed opuszczeniem części Siedmiogrodu miały prześladować mniejszość węgierską.

Radio Kopenhaga kontrolowane przez Niemcy stwierdza,że rolnicy duńscy wypasają bydło zbożem.Zagrożono najsurowszymi karami za tego rodzaju wypadki sabotowania okupanta.

"Sunday Times" donosi o wzrastającym oporze narodu holenderskiego. Usiłowania niem. do holenderskiej partii socjalistycznej zostały odrzucone z pogardą. ~~Kościół katolicki~~ odmawia świętych sakramentów holendrom wstępującym do organizacji hitlerowskich. Kazania są głoszone tak,by opór ludności podtrzymać.

Renegat norweski Quisling usunięty został przez gen.Falkenhorsta z gabinetu norweskiego by nie drażnić ludności norweskiej,nienawidzącej renegata.

Żniwa z Kanadzie są tak obfite,że w ciągu ostatnich 80-ciu lat zanotowano taki wypadek poraz drugi. Zbiory wynoszą 560 miljonów buszli zbóż chlebowych.

Z OSTATNIEJ CHWILI
/wiadomości z dnia 16.bm godz.6.45/

Niemieckie punkty inwazyjne bombardowane są bez przerwy od 36 godzin. Polskie eskadry otrzymały specjalną pochwałą za operacje w Boulogne wykonaną mimo potężnej obrony niemieckiej.

Bomba,którą wyjęto z katedry św.Pawła w Londynie przed wybuchem,-ważyła 1000 kg i wbiła się na głębokość 9 metrów.

Z niedzieli na poniedziałek przeżywał Berlin dwukrotny alarm lotniczy. Szczegółów bliższych tej akcji jeszcze nie podano.

Niemcy zamknęli całe wybrzeże norweskie,dokonując tam przygotowań inwazyjnych. Przybyło tam 19 generałów niemieckich.

Wojska angielskie zadały Włochom klęskę pod Solme. Włosi ponieśli wielkie straty w ludziach i materiale wojennym.

Cordel Hull odbył konferencję z premierem Australii dotyczącą współpracy w dozbrojeniu.

Prasa szwajcarska jest przekonana,że Hitler zaniechał planów inwazyjnych,ponieważ następstwa ew.klęski byłyby dla Niemiec katasrofalne. Koła angielskie są jednak zdania,że przygotowania posunięte są zadaleko by Niemcy mogli ostąpić od swych planów,po-zatym prestige Hitlera doznałby w Niemczech poważnego zachwiania- by nie powiedzieć upadku.

Postawa narodu angielskiego jest wspaniała - o czym donosi neutralna prasa. Anglicy oczek-ują ostatecznego ataku Niemców ze spokojem i wiarą w zwycięstwo.

----oooOOOooo----

NIEMIECKA STACJA WOLNOŚCIOWA

Dz. Pol. 16.IX 1940

D.F.S. donosi o ogromnym spadku wydajności pracy w Niemczech,w szczególności w Nadrenii,Westfalii i Zagłębiu Ruhry,z powodu stałych nalotów angielskich. Robotnicy ledwo trzymają się już na nogach,padają ze znużenia, są całkowicie wyczerpani nerwowo. Coraz więcej wypadków samowolnego opuszczania pracy,lub wogóle nie stawienia się do niej. Stosowane do niedawna grzywny i inne kary nie odniosły skutku.Obecnie płaci się już nawet za stracone godziny z powodu nalotów i przyznaje się specjalne premie, lecz i to zawodzi,gdyż robotnicy już ani fizycznie ani nerwowo nie wytrzymują. Wskutek ogromnych zniszczeń przemysł niemiecki powoli zamiera. Świat pracy -informowany o sposobie traktowania robotników na terenie krajów okupowanych,jest coraz bardziej niespokojny a wiara jego w ideały narod.socjalistyczne,coraz bardziej słabnie.

Ostatnio rozwiązano wszystkie organizacje robotnicze w Norwegii i zakazano jakiejkolwiek działalności.

Usiłowania Hitlera co do utworzenia rządu w Norwegii,są nadal bezskuteczne. Władze niemieckie używają różnych sposobów by wyłonić rząd,lecz niema kandydata,który-by podjął się tego zadania.

Niemieckie sfery umiarkowane,są zdania,że Hitler gra w Niemczech na nowym instrumencie,który nazwał "totalna wojna".

Ruchy wolnościowe i akcje sabotażowe w krajach okupowanych,są coraz bardziej widoczne i intensywne. Niema dnia aby do wiadomości władz niem. nie doszły meldunki o sabotażach i oporach, a także w Niemczech coraz więcej wypadków stracenia t.zw."wrogów ojczyzny".

Członek ameryk.Czerwonego Krzyża opowiadał o rozpaczliwej sytuacji we Francji.Rodziny poszukują się wzajemnie nadaremnie,a kiedy zachodzi konieczność porozumienia się z najbliższymi po stronie okupowanej,Niemcy stanowczo nie pozalają na wjazd. O zabitych i rannych brak wszelkich wiadomości. Panuje tam chaos nie dający się opisać. Zdaniem Amerykanina należy się liczyć w najbliższym czasie z wybuchem rewolucji. W wielu miastach ludność wygłodniała szturmuje hotele i sklepy aby zdobyć żywność. W Marsylii znajduje się silny oddział Gestapo dla zapobieżenia rewolucji.

Speaker D.F.S. poświęcił gorące wspomnienie bohaterskiej Warszawie,której los dzieli obecnie Londyn.

PRZEGLAD PRASY NIEMIECKIEJ

Dzienniki niem.w dalszym ciągu opisują skutki nalotów ang.na Niemcy. "Wiener Kronen Zeitung" z 12.bm opisuje szczegółowo zniszczenie wspaniałych budynków,zabytków i dzieł sztuki. Dzieła niszczycielskiego dokonali Anglicy przy użyciu setek bomb kruszących i zapalających. Dziennik stwierdza ponadto,że Anglicy zrzucają obecnie nowe bomby zapalające,zakwalifikowane do niszczenia zboża na polu,lasów,gospodarstw i t.p. "Völkischer Beobachter" z 12 i 13 bm. zamieszcza szereg zdjęć fotograficznych,przedstawiających obraz straszliwego zniszczenia miast i osiedli niemieckich. W Bremie -jak podaje dziennik- padło liczne domy ponad 180 bomb ! W Hamburgu padły ofiarą dzielnice robotnicze.Szereg ulic - zawolone gruzami i szczątkami urządzenia domowego. Berlin - wygląda tragicznie. Niema ulicy -na której-by nie było śladów zniszczenia i grozy. Tyle oficjalna "zgleichschaltowana" prasa niemiecka o krzywdach ze strony Anglii. Co kryje się poza tą oficjalną listą strat,łatwo się domyśleć. Co myśli przeciętny Niemiec,który od szeregu miesięcy niema chwili wytchnienia,który miast wypocząć po całodziennych trudach - drży na myśl o nocy.Jakimi sukcesami zamierza Hitler usprawiedliwić wobec swojego narodu klęski i zniszczenia,na których odrobienie współcześnie żyjący daremnie czekać będą. Oto pytania uparte,na które trudno odpowiedzieć nawet hitlerowskiej propagandzie, a to tym więcej,że sukcesów narazie wciąż jeszcze niema,a szanse na nie zdnia na dzień maleją.

WIADOMOŚCI LOKALNE

W krakowskiej fabryce syknałów kolejowych na Dąbiu,produkują obecnie Niemcy części składowe do bomb lotniczych,które następnie wywożą do Niemiec. Powoli następuje ewakuacja przemysłu z Reichu.Czy na długo? Lotnictwo angielskie chyba i tu dotrze?
